N^er 44. ROK 1842. CZWARTEK 24 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dzieśięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Macieja Apostoła.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś [illegible]

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumnra	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 6''' 083	— 4° 3	1''' 38	Zaden	Pogoda	Mgła
22	2	5, 206	+ 2, 9	1, 84	Południowy słaby	„	
	10	5, 513	+ 6, 6	1, 72	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Onegdaj około piątéj godziny po południu przy ulicy Sw. Anny, służący czyszcząc okna wypadł z drugiego piętra i śmiertelnie się potłukł tak, iż pomimo najspieszniejszego ratunku nie ma prawie żadnéj nadziei utrzymania go przy życiu.

Za przyjemny mamy sobie obowiązek donieść lubowników sztuk pięknych, że w tych dniach przy głównym rynku w kamienicy pod Jaszczórkami otworzoną będzie galerya figur woskowych; o szczegółach doniosą afisze.

Trzecia i ostatnia wystawa panoramy zawiera kilka bardzo zajmujących kolejnych obrazów i widoków, które zwiedzającym niewątpliwie największe sprawią zadowolenie.

Wiadomości zagraniczne.

ROSSYA:

Petersburg 3 *Lutego*..

Doszła tu bolesna wiadomość że w dniu 27 zeszłego Grudnia żyć przestał w Wilnie biskup dyecezalny Wileński X. Jędrzéj Benedykt Kłągiewicz. Umieścimy późniéj wzmiankę o życiu i pracach tego czcigodnego, powszechnie żałowanego pasterza.

PRUSSY.

Berlin 16 *Lutego*.

N. Pan dzisiaj w południe o godzinie 1széj w pożądaném zdrowiu z podróży do Anglii, tu powrócił.

ANGLIA.

Londyn 9 *Lutego*.

W odezwie do N. Króla Pruskiego powiada *Spectator* między innemi: »Monarcha ten pozyskał w Londynie złote zdanie o sobie. Poufna otwartość i uprzejmość jego postępowania,— rostropny wybór przedmiotów rozumnéj żądzy nauczenia się, które uwagę jego na siebie ściągnęły, — ludzkość, z jaką się pomiędzy ludzi wszelkiego stopnia i powołania mięszał, —jego troskliwe unikanie wrzawy i okazałości na zwiedzanych przez niego miejscach publicznych, ażeby ani obecnych tam osób od zatrudnień nie oderwać, ani im w zabawach nie przeszkadzać,— wszystko to, każde w swoim rodzaju, przyczyniło się do wydania tego skutku. Prostota ceremonii w czasie urządzonego przez kawalera Bunsena śniadania, na którém N. Pan dla każdego przedstawionego mu cudzoziemca, grzeczne

słówko, dla każdego znajomego przyjacielskie ściśnięcie ręki miał na pogotowiu, zrobiła na wszystkich tamże będących osobach jak najprzyjemniejsze wrażenie. Dla tych zresztą, którzy dwór Pruski znają, jakim jest teraz, bardziej jeszcze dla tych, co zazierają w historyą jego, postępowanie króla nie jest nowém ani zadziwiającém. Poczęści wprawdzie jest ono wypływem osobistéj króla dobroci i szlachetności, ale wypływa też poniekąd z przekazanego mu dziedzictwem charakteru rodziny jego. Srodkami, za pomocą których dwór Pruski dotychczas w świecie się odznaczył, są opiekowanie się nauką i kunsztem, i dowody prawdziwego talentu rządzenia. Skłonności i zasady jego nie zostawały nigdy w sprzeczności z duchem czasu i ztąd to poszło, że od dni Lutra na gruzach starego panowania nowszą wzniósł budowę. — Te przynajmniéj i tym podobne myśli nasuwały się nam podczas krótkiego u nas pobytu N. Króla Pruskiego. Niechaj nam wolno będzie wynurzyć nadzieję, że przykład prostéj godności tego Monarchy i pomyślnego wrażenia, które tu wszędzie zostawił nie będzie stracony dla dworu, którego charakter teraz dopiero się rozwijać ma. Oby naszemu młodemu Xięciu, przyszłemu władzcy tych krajów, coś z prostoty pruskiéj i dobroci chrzestnego ojca jego w podziele się dostało.

Z Veracruz donoszą pod dniem 19 Grudnia że Santana i jego ministrowie przygotowali projekt do prawa który postanawia sprzedaż pewnych dóbr duchownych. Na tę wiadomość duchowieństwo ofiarowało dyktatorowi milion piastrów. Santana przyjął tę ofiarę. Rząd wydał także okólnik do gubernatorów wojennych na prowincyach, w którym są wezwani, aby zebrali jak najprędzéj 35,000 ludzi, w celu przedsięwzięcia wyprawy przeciw Texas i ukarania buntowniczych Indyan.

Dnia 12 *Lutego.*

Times wspomina od dni kilku o zamierzoném nowém powstaniu przeciw Esparterze, mającém wybuchnąć w skutek spisku między Krystynistami, Karolistami i Republikanami barcelońskimi. Powiada, że ma pewne wiadomości, iż zachodzi słuszna obawa, żeby owe rządowi teraźniejszemu nie przychylne stronnictwa w celu obalenia go się nie połączyły; zamierzają niezawodnie rejenta zamordować i wpływ Anglii na półwyspie zniszczyć. Wszakże zdaniem gazety *Times*, kuszenia te będą nadaremne, dopóki Francya zbrojnéj zniechęconym pomocy nie doda, czego się zresztą spodziewać nie można. Potajemne, nie wyznane wsparcia ze strony Francyi powstańcom na nic się nie przydą, czego już niepowodzenie powstania w Październiku dowiodło, gdyby zaś Francya jawnie wkroczyć chciała, energia narodu hiszpańskiego i dzielna pomoc Anglii zamiar takowy zaiste zniweczyć potrafią.

HISZPANIA.

Madryt 29 *Stycznia.*

Infant don Francisco de Paula, przysłał tu z Bourgos hrabiego Parcent swego tajnego sekretarza, z prośbą do rejenta o pozwolenie przybycia do Madrytu. Ponieważ rejent nie chciał na to przystać, przeto infant prosił o piśmienny zakaz téj zmiany pobytu. I tego odmówił rejent, a infant w skutku tego miał powziąść postanowienie, a przynajmniéj zagrozić że z rodziną swoją powróci do Francyi.

Espartero kazał z koszar które dotychczas przeznaczone były dla gwardyi królewskiéj, a w których obecnie znajduje się jego przyboczna gwardya, zdjąć herb królewski a swój powiesić.

Przed kilku dniami rozdano ostre ładunki między milicyą narodową.

Dziś przyjętym został w kongresie paragraf tyczący się stosunków z obcemi mocarstwami.

Dnia 3 *Lutego.*

Onegdaj wieczorem aresztowano tu jednego Francuza, mieniącego się baronem Pelichy. Znaleziono u niego mnóztwo drukowanych i pisanych dzieł, w których do utworzenia rzeczypospolitéj wzywają; z papierów jego wynika, że zamierzał tajne towarzystwo tu zawiązać. Wygnano go z Francyi w moc wyroku izby parów jako członka towarzystwa przyjaciół ludu.

GRECYA.

Ateny 10 *Stycznia.*

O wojennych rozbrojeniach tureckich i wzajemnych środkach ze strony Grecyi, zawiera gazeta *Minerva* co następuje: »Wczoraj (9 Stycznia) odbył się przegląd stojącéj tu załogą jazdy, którą ministerstwo wojny zamyśla wysłać ku granicy Turcyi, dla utworzenia części korpusu, mającego uważać poruszenia zbierającego się tam wojska tureckiego. Jakkolwiek rząd grecki powinien był poznać zamysły lorda Ponsonby, ocknienie się jednak ministrów naszych z dotychczasowego letargu, nastąpiło dosyć późno: ale lepiéj późno niż w cale nie, chociaż i teraz jeszcze z bezprzykładną spokojnością poglądają na wojenne uzbrojenia Turcyi, kraju sąsiedniego, o którego zamiarach względem Grecyi nikt już bynajmniéj nie wątpi, i rozwiązanie tego politycznego zawikłania chcą losowi zostawić. Obszerność wszystkich

sił moralnych i materyalnych, któremi Turcya wśród obecnych okoliczności rozrządzać może, jako też środki obrony przeciwko niéj użyć się mające, najlepiéj naród grecki ocenić potrafi; ale nigdy nie mogła się Turcyi stósowniejsza wydarzyć pora do zadania zgubnego ciosu państwu greckiemu, na które istotnie zawsze jeszcze nieprzyjaznem patrzy okiem. Dowodem tego jest obecne finansowe położenie Grecyi, jéj podupadła przez obcy wpływ narodowość, nieprzygotowane do walki wojsko lądowe, bardzo nizki stan marynarki, i nakonice polityczne doświadczenia, któremi Turcya zbogacić się była powinna kosztem Grecyi, tak w ostaniéj wyprawie syryjskiéj, jako też przy powstaniu Kandyi.«

Poseł angielski przy Porcie ottomańskiéj, Sir Statford Caning, który tu przybył z początkiem r. b., jest tu od dwóch tygodni środkowym punktem wszystkich narad i wszystkich rozmów. Słychać że ten znakomity i światły dyplomatyk oddaje daleko więcéj sprawiedliwości położeniu kraju i usiłowaniom rządu naszego, a niżeli z téj strony oddawna zwykliśmy doznawać. Miał on kilkakrotnie, a ostatni raz jeszcze i onegdaj kilkogodzinną naradę z naszym królem i wątpić nie można, że pobyt tego posła przyspieszy zupełne z tutejszéj strony załatwienie w dobry sposób turecko greckiéj sprawy. Wszakże pozostanie jeszcze do załatwienia nie mały a może lepiéj uzasadniony rejestr zażaleń greckich przeciwko dywanowi, jako to: oparte na protokółach a przez Turków ciągle tamowane przesiedlanie się Greków z Turcyi do Grecyi; częste bezprawne obchodzenie się z greckimi poddanymi w Turcyi; powtarzane niepokojenie naszych granic przez jawne wspieranie rozbójników granicznych w latach 1836 i 1837, a świeżo przez pompatyczne uzbrojenia i półurzędowe pogróżki Porty; uchylenie uciążliwych dla handlu i żeglugi naszéj rozporządzeń, i zawarcie traktatu handlowego na zasadach wskazanych w uchwałach konferencyi i t. d. Tymczasem rząd nasz kazał wojska pograniczne wzmocnić kilku szwadronami jazdy, i słychać, że kilka batalionów piechoty liniowéj przygotowanych jest także do ruszenia w pole. Ustawiczne wiadomości o uzbrojeniach i nieprzyjacielskich zamiarach Porty nie wywołały tu nawet cienia wzburzenia, lecz napawają umysły błogą nadzieją, która zapewne podług wszelkiego prawdopodobieństwa znowu zostanie omyloną.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 do dnia 23 Lutego.

Mieszkowski Jan, Michrlowski Adam, Janiszewski Eliasz, Łabęcki Jan ob., Olszewski Teobald ob., Boczarski Wincenty, Ulejski Adam, z Polski; — Aschperger Albert, Borowski ob., z Galicyi; — Majer Karol, Lesser Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Witkowski Maciéj, Podgórski Michał, Boczarski Wincenty, Kraus Wiktorya ob., do Polski; — Przybylski Franciszek, Przybylski Kazimierz, Janasch Jakób ob., Zocher Leopold, Bouoot, Kraiński Maurycy ob., do Galicyi; — Wiegel, Pkilip Ernst, Eliaszewicz, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

MY PREZES I SENATOROWIE

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Wiadomo czyniemy iż:

Trybunał I. Instancyi

wydał następujący wyrok:

Działo się w Krakowie w domu Władz Sądowych na Audyencyi Publicznéj Trybunału Pierwszéj Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu dnia trzeciego Lutego tysiąc ośmset czterdziestego drugiego roku.

Wydział Pierwszy.

Obecni:

M. Soczyński Z. Prezesa Trybunału Sędzia Appellacyjny.

Czernicki, *Ekielski* } Z. Sędziów

Janicki Pisarz

(podpisano) *Soczyński, Janicki.*

Trybunał,

Powziąwszy wiadomość z odgłosu publicznego, iż handel pod firmą Józefa Grünbaum i syn w Krakowie exystujący odmawia wypłaty zaciągnionych przez niego handlowych zobowiązań, przeto Trybunał na zasadzie artykułu 13 księgi III. kodexu handlowego, handel pod firmą Józef Grünbaum i syn, w

Krakowie exystujący, za upadły ogłasza, i upadłości téj otwarcia termin z dniem dzisiejszym stanowi, nakazując Sądom Pokoju I i II. Okręgu M. Krakowa jak i Okręgu V. Krzeszowickiego przyłożenia pieczęci na majątku do handlu upadłego należącym kommissarzem upadłości Z. Sędziego Trybunału Czernickiego, kuratorami zaś Soświńskiego O. P. D. adwokata przy sądach W. M. Krakowa i Konstantego Morbitzera kupca i obywatela miasta Krakowa mianuje, i wyrok niniejszy umieszczeniem w Izbie Audyencyonalnéj Trybunału I. Instancyi i podaniem do pism publicznych ogłosić postanawia, opłatę wpisu zawieszając.

Osądzono w Pierwszéj Instancyi z tymczasową exekucyą.

(podpisano) *Soczyński, Janicki.*

Zalecamy i roskazujemy i t. d.

(podpisano) *Soczyński, Janicki.*

Zgodności niniejszéj kopii z wyrokiem oryginalnym, w aktach Trybunału pozostałym zaświadcza.

Pisarz Trybunału I. Instancyi
Rpltéj Krakowskiéj

(3 r.) *Janicki.*

Nro 1794.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Na skutek podanéj przez Wojciecha Home byłego woźnego przy Sądzie Pokoju Okręgu I. M. Krakowa prośby o wydanie mu z depozytu sądowego kaucyi w kwocie złp. 109 gr. 15 znajdującéj się, Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa interessantów, aby w ciągu 3ch miesięcy z pretensyami swemi zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu w mowie będąca kaucya Wojciechowi Home wydaną będzie.

Kraków d. 17 Lutego 1842 r.

Sędzia Prezydujący,
DUDREWICZ.

(1r.) Za Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 21 i 22 Lutego 1842 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	—	—	29	15	27	20	28	—	24	—	25	—
,, Zyta......	—	—	20	15	19	—	19	15	—	—	—	—
,, Jęczmien.	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Owsa.....	—	—	9	6	—	—	8	15	—	—	8	—
,, Grochu...	—	—	17	16	—	—	15	—	—	—	—	—
,, Jagieł	—	—	33	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Rzepaku.	—	—	—	—	—	—	35	—	—	—	—	—
,, Tatarki..	—	—	17	—	—	—	14	—	—	—	—	—
,, Soczew.	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Prosa.....	—	—	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniaków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar Siana	—	—	2	24	—	—	2	—	—	—	1	18
,, Słomy	—	—	3	6	—	—	—	—	—	—	—	—

Koniczyny korzec w 1 gatunku do złp. 140.

Miarka kaszy częstochowskiéj . . . złp. 3 gr. 24
,, ,, przenicznéj . . . . ,, 4 ,, —
,, ,, perłowéj . . . . ,, 3 ,, 6
,, ,, jęczmiennéj . . . . ,, 1 ,, 10

Masła garniec od złp. 7 do złp. 8.

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 24 do złp. 5 gr. 12. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 24 do złp. 4 gr. 12.

Drożdży waniczka złp. 6 do złp. 9.

Jaj kurzych kopa złp. 2, gr. 18.

Para kapłonów poprawnych złp. 5 gr. 6 do 4.

Węgla kamiennego korzec złp. 5 gr. 12.

Kraków d. 22 lutego 1842 r.

Sporządzono w biurze Kommissariatu Targowego

Kommissarz Targowy,
W. Dobrzański.
Burzyński Adj.

LOTERYA KRAJOWA.

W 982 ciągnieniu dnia 1 Lutego 1842 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

67. — 56. — 88. — 87. — 46.

Przyszłe ciągnienie 983 przypada dnia 2 Marca 1842 r.

Doniesienie prywatne.



Naszego tegorocznego świeżo wyszłego katalogu różnych drzew, krzewów, roślin i pflanców wazonowych jak równie i georginij dostanie gratis u W. Franciszka Antoniego Wolffa przy rynku głównym pod Ner 20 w Krakowie.

Hamburg w miesiącu Styczniu 1842 r.

James Booth i Synowie

(3 r.) właściciele szkólki flotbeckerowskiéj.